

Sygn. akt *I ACa 382/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Józefowicz

Sędziowie: SA Piotr Górecki /spr./

SA Maciej Rozpędowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **K. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 lutego 2018 r. sygn. akt XII C 989/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Piotr Górecki Krzysztof Józefowicz Maciej Rozpędowski

--	--	--

Sygn. akt IACa 382/18

UZASADNIENIE

Powód, J. K. wniósł przeciwko pozwanej K. H. o zasądzenie kwoty 150.600 zł z odsetkami ustawowymi od 1 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z doliczeniem opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu wskazał, że jego roszczenie wynika z zawartej przez strony umowy pożyczki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Twierdziła, że przekazywane jej przez powoda pieniądze stanowiły darowizny. Strony łączyła długoletnia znajomość, okresowo mająca postać romansu i że strony planowały wspólne życie w konkubinacie. Oceniała darowizny powoda jako pomoc finansową i wsparcie w trudnej sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania (sygn. akt IACa 382/18).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony znały się od 20 lat i stanowili parę, jednakże nie żyli w konkubinacie, ani nie zawarli małżeństwa. Powód ożenił się z inną kobietą, a pozwana wyszła za mąż za innego mężczyznę,

Powód i jego żona rozwiedli się w marcu 2012 r. Powód utrzymywał się z dochodów z ze sklepu. Był właścicielem domu w S.. Miał oszczędności, stałe dochody, a jego sytuacja finansowa była ustabilizowana.

Skontaktował się z pozwaną i strony odnowiły romans. Od tej pory pozwana odwiedzała go w dni wolne od pracy, nocowała u niego i spędzali razem czas. Pozwana rozwiodła się z mężem w czerwcu 2012 r. , ale nadal mieszkała w ich wspólnym domu.

Dnia 10 grudnia 2012 r. zawarła z byłym mężem umowę o podział majątku wspólnego w efekcie której otrzymała samochód i dopłatę w kwocie 200.000 zł. Zobowiązała się też wyprowadzić ze wspólnego domu do końca stycznia 2013 r. A. H. przekazał jej 200.000 zł w ustalonym terminie, czyli do 13 grudnia 2013 r., a pozwana kupiła mieszkanie w K. za kwotę 220.000 zł. Powód prowadził negocjacje z właścicielką sprzedawanego mieszkania i dopłacił z własnych pieniędzy kwotę 26.000 zł na uzupełnienie ceny mieszkania, oraz koszty związane z aktem notarialnym. Pozwana wprowadziła się do tego mieszkania w marcu 2013 r. wraz z uczącym się jeszcze synem M.. Mieszkanie to stopniowo remontowała oraz urządziła. Pracowała wówczas w Straży Miejskiej w K. i dokształcała się na opłacanych przez pracodawcę studiach. Zarabiała około 2.000 zł netto, a na rzecz syna otrzymywała alimenty w kwocie 600 zł.

Strony bywały u siebie wzajemnie i planowały przyszłe wspólne życie w konkubinacie. Ponieważ pozwana miała obowiązek dokończenia studiów i kontynuowania pracy w Straży Miejskiej w K. przez ustalony czas pod rygorem zwrotu kosztów studiów jej przeprowadzenie się do powoda nie było możliwe w bliskim czasie. Na koszty remontu, innych wydatków związanych z urządzeniem mieszkania, a także w rewanżu za wspólne rozrywki i spędzanie czasu powód, oprócz w/w kwoty 26.000 zł przelanej 12 grudnia 2012 r., przelewał na rzecz pozwanej dalsze kwoty w różnej wysokości - ostatni raz dnia 4 grudnia 2014 r. W sumie przelał na rzecz pozwanej 150.600 zł. Strony nie zawarły żadnej umowy na piśmie dotyczącej tych kwot, a pozwana w żadnej formie nie złożyła oświadczenia, że zobowiązuje się do zwrotu w/w kwoty, lub jej części.

W lutym 2015 r. pozwana przestała jeździć do powoda. Twierdziła, że wypadł jej dysk i ze względu na stan kręgosłupa nie jest w stanie się przemieszczać. Ponieważ powód nie odwiedził jej w K. podczas kilkumiesięcznej choroby, a w rozmowach telefonicznych okazywał zdawkowe zainteresowanie, pozwana zraziła się do niego.

W lipcu 2015 r. powód sprzedał dom w S. oceniając, że jest on zbyt duży i zbyt kosztowny w utrzymaniu jako miejsce zamieszkania wyłącznie dla jednej osoby.

Pismem z 13 maja 2016 r. wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 156.599,99 zł.

W ocenie sądu I instancji przekazane pozwanej kwoty były darowiznami w rozumieniu art. 888 k.c. W konsekwencji z tego też względu powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który podniósł następujące zarzuty odwoławcze:

- 1) naruszenie art. 720 k.c. „poprzez jego niezastosowanie”,
- 2) naruszenie art. 888 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny,
- 3) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronne i wybiórcze dokonanie oceny dowodów i błędne przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny,
- 4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez
 - „niewskazanie w uzasadnieniu dlaczego sąd nie dał wiary argumentom i dowodom strony powodowej (...)”,
 - lakoniczne stwierdzenie, iż „...oczywiste jest, że między stronami nie została zawarta umowa pożyczki”,
 - stwierdzenie, że powód był zorientowany jaka jest sytuacja finansowa i dochody pozwanej,
 - bezpodstawne stwierdzenie, że „prawdopodobieństwo, że pozwana miała orientację jakimi zasobami majątkowymi rzeczywiście dysponuje powód jest nikłe”.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 150.000 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, a „ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia”.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy podziela istotne ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje za własne.

Na wstępie wypada ogólnie stwierdzić, że nie przesądzając charakteru prawnego przekazywanych pozwanej przez powoda kwot, ten ostatni nie wykazał w toku procesu, aby przekazywane kwoty wynikały z zawartej między stronami umowy pożyczki. Zarzuty odwoławcze w tym zakresie były nietrafne. Nie bez znaczenia dla oceny tytułu prawnego przekazywanych pozwanej pieniędzy miały okoliczności sprawy, w szczególności to, że strony planowały wspólne pożycie. Jak przyznał sam powód „mieliśmy zamieszkać razem z pozwaną i jej synem” (k. 59). Powód też negocjował korzystną cenę ze sprzedawcą mieszkania. Zaangażowanie powoda w zakupie i przygotowaniu (remontu) mieszkania było zrozumiałe, skoro strony planowały wspólną przyszłość. Bezspornym było, że strony nie zawierały żadnej umowy na piśmie, a jedynym dowodem przekazywania pozwanej pieniędzy stanowią kserokopie przelewów bankowych. Znamienne były tytuły owych przelewów, np. „S. na mieszkanko” (26.000 zł przelane 12.12.12 r.), „M3” (700 zł przelane 7.01.13 r.), „remoncik M3” (14.300 zł przelane 16.07.13 r.), „pomagam K. H. (1.500 zł przelane 12.01.14 r.), czy „przelew - komoda 400 zł (2.400 zł przelane 19.05.14 r.). Tylko na jednym przelewie z 22.10.13 r. powód wpisał „pożyczka na M3”. Jak przekonywująco wyjaśniła to pozwana, zaciągnęła wówczas w banku pożyczkę na zakup tv oraz pralki i stąd w przekazie z dnia 22 października 2013 r. powód wpisał „pożyczka”.

Twierdzenia powoda, że przekazywane pozwanej kwoty wynikały z umowy pożyczki podważa i to, że osiągnane przez pozwaną zarobki uniemożliwiały jej w praktyce ewentualny zwrot tych sum. Skoro powód zamierzał związać się z pozwaną, musiał mieć wiedzę co do jej kondycji finansowej. Charakter więzi łączących strony oraz to, że pozwana przekazanych pieniędzy nie musiała zwracać wynikał też z zeznań świadków M. S. i J. G.. Reasumując, powód nie wykazał, aby przekazywane pozwanej kwoty wynikały z zawartej umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c.

Co do podniesionych zarzutów odwoławczych.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 720 k.c. „poprzez jego niezastosowanie”, skoro powód nie wykazał, aby strony łączyła w istocie umowa pożyczki uregulowana w tym przepisie.

Nie mógł także odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut naruszenia art. 888 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny. Nawet, gdyby przyjąć, że przekazywane pozwanej kwoty nie wynikały z umowy darowizny to i tak nie oznacza to, że strony łączyła – jak forsuje to skarżący - umowa pożyczki.

Bezzasadny był zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez niewszzechstronne i wybiórcze dokonanie oceny dowodów i błędne przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny. Jak już wcześniej stwierdzono, powód nie wykazał, aby strony łączyła umowa pożyczki. Nie oznacza to oczywiście, że musiała to być tylko umowa darowizny – jak przyjął to sąd I instancji. Kwestii tej – czyli tytułu prawnego przekazywanych kwot - sąd odwoławczy nie przesadza dzieląc jednak trafny pogląd sądu I instancji, że w oparciu o zaoferowane przez powoda dowody nie wynikało, aby strony łączyła umowa pożyczki. Poza polemiką z motywami rozstrzygnięcia sądu I instancji, Autor apelacji nawet nie wskazał jakie to konkretnie - w jego ocenie - dowody sąd I instancji ocenił z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., a z których to dowodów wynikać miało, że strony łączyła umowa pożyczki.

Nie był trafny także i ostatni zarzut, a mianowicie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który reguluje treść uzasadnienia orzeczenia. Sąd odwoławczy nie dostrzega takich uchybień w konstrukcji sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które mogłyby być oceniane jako naruszające wymieniony przepis. W szczególności Sąd I instancji wskazał okoliczności faktyczne i dowody, na jakich oparł wydane rozstrzygnięcie, dokonał również ich oceny. Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 czerwca 2001 r. II UKN 446/2000 OSNP 2003/7 poz. 182; z dnia 5 września 2001 r. I PKN 615/2000 OSNP 2003/15 poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 136/2005; z dnia 24 sierpnia 2009 r. I PK 32/2009; z dnia 16 października 2009 r. I UK 129/2009; z dnia 8 czerwca 2010 r. I PK 29/2010). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodziła.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania, apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

W pkt 2 wyroku sąd drugiej instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanej 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Piotr Górecki Krzysztof Józefowicz Maciej Rozpędowski